Nr. 197 Łódź, Piątek 21 lipca 1922 roku. Rok V

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 40

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Na marginesie smutnych dni.

W sobotę i niedzielę na terenie całej Rzeczypospolitej odbywały się uroczystości z powodu przyłączenia do Polski części Górnego Śląska. Dzień, który zdarza się raz na tysiąc lat. Przybyła nam potężna podwalina państwowości, kościec gospodarczy wzmocnił się o jeden stalowy kręg niespożytej siły.

Przyglądaliśmy się pochodowi w Łodzi, urządzonemu z tej okazji. Była to najsmutniejsza fotografja całej bezdennie, bezmyślnej i bezgranicznie, tępej sytuacji w kraju i państwie. Zastęp skautów, narodowa organizacja kobiet ze sztandarem napoły narodowym, napoły religijnym, straż ogniowa z pochodniami i trochę świątecznych gapiów, biegnących za orkiestrami i światłem. Ani krzty entuzjazmu, ani kropli odczucia dziejowej chwili. Policja kazała wywiesić sztandary i posypać ulice piaskiem, kilku „panów z zarządów" kazało biernym członkom przybyć na zbiórkę pod katedrę. Zmęczony tłum, gdzie nawet zaintonowana pieśń zamiera w bezwładzie, idący pod tony wojskowych marszów wśród objętych szpalerów ludzi na ulicach, którzy wiedzą, ale nie czują...

Trudne są rządy w społeczeństwie, któremu spowszedniały obchody, święta, tryjumfy i porażki, którego nerwy stępiły się w ośmioletniej wojnie i jej skutkach, które nie odróżnia plew wiecowej reklamy od ziarna najważniejszych wypadków.

Tak było, nie tylko w Łodzi. Sto miast w całym państwie było widownią tej uroczystości, co przypominała raczej pogrzeb poczucia państwowego, zatratę zmysłu opinji i zdania. Nie udały się nawet zwykłe próby endecji, upieczenia przy tym zimnym ogniu własnej pieczeni. I gdy probowała przy okazji rozsławić imię Korfantego, tłum wszędzie odpowiedział milczeniem.

Nie powiodło się nawet na Górnym Śląsku. Jak doniosły już depesze, agitacja endecka doszła tam już do granic bezczelności. Na bankiecie u wojewody w Katowicach marszałek sejmu p. Trąmpczyński rządził się, jak szara gęś, niby w „swoim" gmachu przy ul. Wiejskiej i nie pozwalał przemawiać posłom lewicowym. Natomiast na wieczną rzeczy pamiątkę przyłączenia Śląska do Polski upił się z wielkiej radości na oficjalnej uroczystości poseł Szybiłło i toastował nieprzytomnie z aprobatą p. marszałka na cześć p. Korfantego i przeciw Piłsudskiemu. Lewicowcy opuścili salę. Społeczeństwo godnie obchodziło zwalenie muru granicznego pomiędzy dwiema dzielnicami tej samej ziemi...

* * *

Dwa kraje przechodzą dziś w Europie kryzys państwowy: Niemcy i Polska. Tam zamordowano ministra, tu zamordowano rząd. Nie rząd Ponikowskiego, Śliwińskiego, czy Korfantego, ale rząd wogóle, ale samodzielny ośrodek władzy w państwie, który mógłby bez oglądania się na prywatnopartyjne zatargi i interesy, kierować nawą państwową w myśl obowiązujących ustaw i pod parlamentarną odpowiedzialnością. I dlatego Niemcy są w położeniu bezwzględnie lepszem. Pod grozą niebezpieczeństwa reakcji dokonał się tam organiczny proces zespolenia demokratycznego centrum i radykalnej lewicy w jeden wspólny front przeciw nacjonalistom. Zwalczające się dotychczas zacięcie dwie frakcje socjalistyczne: niezawisłych i szajdemanowców, utworzą ścisły blok, w którym obok siebie zasiędą ultraczerwieni: Ledebour, Lewi, Hoffmann i Crispien, blok ledwo różowych Scheidemana i Gesslera. Poczucie odpowiedzialności za losy kraju skłania stronnictwa do utworzenia gabinetu na możliwie najszerszej podstawie, gdzie niemiecka partja ludowa obsadzi tekę spraw zagranicznych, a niezawisły socjalista, dr. Breitscheid, obejmie ministerstwo odbudowy. Komuniści nawet tym razem wyjątkowo nie wyłamują się z pod rygoru i deklarują swe poparcie przy obronie republiki przeciw reakcjonistom. W kraju kolosalny „elan" nastroju zarówno po lewej, jak i prawej stronie; znać, że przełom odbywa się nie tylko na górze, ale, odwrotnie, wyrasta z korzeni społecznych.

U nas jest całkiem inaczej. Przedewszystkiem skład samego Sejmu. Lewica częściowo siedzi w więzieniu, częściowo obrosła patyną rutyny taktycznej w państwie napoły agrarnym, gdzie z konieczności szukać trzeba dróg pośrednich i kompromisów. Centrum rozpołowiło się całkowicie. Konstytucjonaliści, skulszczycy i mieszczanie poszli pod komendę endecji i sprzeniewierzyli się wszystkim swym dotychczasowym zasadom medjatorskim. Z okopów stron walczących chyłkiem pouciekali do wroga tchórze, których w większej ilości dostarczyło N. P. R. Przy okazji skompromitowali swych dawnych przywódców: poseł Zagórski ogłosił list otwarty do posła Chądzyńskiego, z którego wynika, że enpeerowcy starali się w swoim czasie o zasiłek przedwyborczy od p. Paderewskiego, który właśnie dzisiaj uderzył w jeden akord z ks. Lutosławskim i p. Dubanowiczem, popierając p. Korfantego. Gros lewicy stanowią ludowcy, którzy do niedawna jeszcze kokietowali najmocniej p. Skulskiego. Podział na lewicę i prawicę stoi w tych warunkach pod wielkim jeszcze znakiem zapytania.

W Niemczech partje walczące mają cel konkretny przed sobą: za czy przeciw republice. O co u nas chodzi? Doprawdy domyślić się trudno. Wcale nie o jakiś zasadniczy program, o jakieś potężne hasło narodowe. Chodzi tylko o to, kto przeprowadzi wybory na podstawie większej lub mniejszej korupcji, kto będzie dzielił kiełbasę wyborczą i inkasował głosy i mandaty.

Naczelnik państwa grozi ustąpieniem w razie, jeżeli prawica utworzy rząd, który spotka się z całkowitym oporem lewicy. Chciałby więc mieć jakiś gabinet kompromisowy, jeśli już nie popierany, to przynajmniej tolerowany.

Ale wtedy będzie to mieszanina ognia z wodą, a więc znów niemoc, bezwład, apatja. Dlaczegoż wobec tego upadł rząd p. Ponikowskiego? Przecież wtedy mówiono właśnie o konieczności zrzucenia szlafroka i pantofli i jęcia się jakiejś polityki zdecydowanej, jasnej i celowej.

Belweder wziął na siebie kolosalną odpowiedzialność: jeśli sześciotygodniowe dotychczas przesilenie nie da pozytywnych rezultatów w myśl żądań Naczelnika państwa z końca maja r. b., jeśli rząd stworzy p. Korfanty lub ktoś w jego mniej więcej stylu, wówczas społeczeństwo musi otrzymać rekompensatę za szalony rozgardjasz wewnętrzny i zmianę na gorsze, w postaci jakiejś wielkiej społecznej akcji sanacyjnej.

Masa jest ogarnięta apatją, ale odpowiedzialność dziejowa nie pozwala strącać jej jeszcze głębiej w przepaść bezwładu i martwoty. Trzeba ruszyć ze zgniłego punktu, na którem stoimy już od lat i ożywić społeczeństwo jakąś świeżą, zdrową myślą, aby przynajmniej zdołało ono podczas wyborów odnieść zwycięstwo nad mafją endecką i uleczyć Polskę od endeckiego paraliżu...

* * *

Lektura prasy naszej nie pozwala nam jeszcze w pełni ocenić fatalnych skutków bezładu obecnego. Zaledwo w kąciku giełdowym pilniejszy czytelnik dowie się, że dolar oscyluje dokoła sześciu tysięcy marek, a funt angielski dokoła 25 tysięcy.

Wystarcza jednak zajrzeć do prasy zagranicznej, by ze zdumieniem dowiedzieć się o tem, co świat dziś myśli o Polsce. Przedewszystkiem nikt nie rozumie, jaki jest powód i cel prowadzonych walk partyjnych.

W Niemczech, gdzie względnie najlepiej orjentują się w stosunkach polskich, panuje obecnie we wszystkich pismach teorja, że konflikt powstał na tle osoby Naczelnika państwa, którego prawica chce zrzucić z urzędu. We Francji operują endeccy emisarjusze, którzy targowickim zwyczajem rozpuszczają pogłoski o zamachach Piłsudskiego na sejm i o jego germanofilskich tendencjach.

W Anglji utrzymuje się opinja, że Polska dąży do nowej wojny z Rosją, a przewlekłość przesilenia jest dowodem braku kultury politycznej, anarchji i bezhołowia. Wszyscy zgadzają się na jedno, że Polska bardzo niechlubnie zdaje swój egzamin samodzielności państwowej i, jak jest terenem bezlitosnych walk wewnętrznych, tak może łatwo stać się ośrodkiem jakiejść nowej awantury międzynarodowej.

Można wyobrazić sobie, jak wpływa to na kurs marki polskiej, która nie jest wszak ani odpowiednikiem wartości złotej, ani wyrazem bilansu handlowego, ale ot, wekslem zadłużonego po uszy bankruta, w którym można pokładać większe lub mniejsze nadzieje na przyszłość, że odrobi się i kiedyś zostanie zasobnym gospodarzem w swym ustabilizowanym domu. Najmniejsza lekkomyślność zmniejsza szanse nieomal do zera. Oto powód katastrofy giełdowej, która dała się przewidzieć z matematyczną dokładnością, ale na którą machnięto sobie ręką.

Dla nas bowiem ważne jest to, czy partja dostanie więcej mandadów i posad, czy mniej, czy granice będą o jeden powiat szersze, czy węższe, ale któż tam będzie sobie głowę zawracał jakiemiś ekonomicznemi detalami, kogo obchodzi ruina kapitału narodowego, drożyzna i niezadowolenie mas? Dla mas urządzi się pochód, „fakelzug", akademję uroczystą, mszę i rewję wojsk z muzyką...

Ale masa tak się już tym znudziła, tak jej to spowszedniało, że nawet pochód górnośląski staje się dowodem ideowej anemji. Gorszące widowisko w Warszawie odstrasza naród od państwa, wyrabia zmysł scepcytyzmu i rodzi gest machnięcia ręką. Zagranica traci resztki wiary i zaufania w nasze siły żywotne. Barometr opinji w kraju i na świecie gwałtownie spada. Burza wisi w powietrzu.

I mimowoli ta sytuacja nieomal bez wyjścia, na myśl przywodzi słowa Dantego, gdy stanął u wrót piekła:

„Noi siam venuti al luogo ov'io t'ho detto, che vederai le gente dolorose, ch' hanno perduto il ben del intelletto"...

Czesław Ołtaszewski.

Prace komisji granicznej.

ROWNE, 20 lipca. (A.W.) 20 b. m. stan prac mieszanej komisji granicznej na wschodzie na całej linji granicznej od Dźwiny do Dniestru, wynoszącej 1304 klm., przedstawia się w sposób następujący:

1) Zakończono ostatecznie pracę t. j. ustalono politycznie, zasłupiono, omierzono i przeprowadzono zdjęcia aerofotogrametryczne na 64 klm. północnego odcinka płocko-wileńskiego.

2) Przygotowano do zdjęć po ustaleniu politycznem, zasłupieniu i przeprowadzeniu pomiarów 280 kilom.

3) Ustalono politycznie 1068 kilom.

4) Pozostawiono do ustalenia politycznego przez mieszaną komisję graniczną 76 klm.

5) Przeniesiono przez rosyjsko-ukraińsko-białoruską delegację na drogę dyplomatyczną 160 klm.

6) Zasłupiono 603 klm.

7) Zasłupiono i pomierzono 366 klm.

8) Pomiary w toku na 204 kilom.

W ostatnich czasach, wszędzie, gdzie dokonały się zasłupienia, przesuwają się polskie i sowieckie posterunki graniczne do definitywnej linji granicznej. Ostateczne załatwienie i oddanie całej linji granicznej między Rzecząpospolitą polską a Republiką sowiecką, będzie dokonane do 1 listopada.

Nowa faza przesilenia.

Zespół stronnictw centrowych podejmuje inicjatywę.

Niechlubne zniknięcie centroprawu. — Dwie narady Z. S. L. — Akcja posłów Witosa i Moraczewskiego. — Rola K. P. K. i Skulszczyków w nowym układzie. — Widoki powodzenia wszczętych zabiegów.

W dniu wczorajszym krzykliwy i hałaśliwy centropraw p. Korfantego znikł z powierzchni życia politycznego. Nie było ani jednej narady, ani jednej konferencji, ani w sejmie, ani w żadnym z obecnych tajemniczych lokalów tego bloku. Natomiast rola aktywna przeszła do ugrupowań lewicowych, które z dniem wczorajszym przyjęły nazwę „Zespołu stronnictw lewicowych".

W godzinach południowych odbyła się pierwsza konferencja zespołu stronnictw lewicowych, na której posłowie Witos i Moraczewski zdawali sprawę ze swojego pobytu w Belwederze dnia poprzedniego. Z relacji tych można było wywnioskować, że rozwiązanie sytuacji leży w utworzeniu bloku centrowego, który, działając niezależnie od skrajnej lewicy (P. P. S., P. S. L. lewica „Wyzwolenie") mógł stanowić z nią razem podstawę dla rządu porozumienia.

Specjalnie z relacji p. Witosa wynikało, że poruszył on w Belwederze sprawę utworzenia rządu parlamentarnego, na co mu zwrócono uwagę, że tego rodzaju koncepcja jest niemożliwa bez udziału Narodowego Zjednoczenia Ludowego p. Skulskiego.

W dalszym ciągu pierwsza narada Zespołu stronnictw lewicowych zastanawiała się nad wnioskiem klubu „Wyzwolenia", aby domagać się zwołania komisji głównej, dla rozstrzygnięcia sytuacji prawnej. Przedstawiciel „Wyzwolenia" motywował swój wniosek tem, że Naczelnik państwa odesłał p. Korfantego do jego mocodawców, a więc do komisji głównej, która powinna się zebrać.

Przeciwko wnioskowi „Wyzwolenia" wypowiedzieli się przedstawiciele wszystkich klubów lewicowych, uważając, że forsowanie zwołania komisji głównej utrudniałoby rokowania, przez co nie doprowadziłoby do celu.

Klub „Wyzwolenia" odbył potem swoje posiedzenie, na którem postanowiono obstawać przy swoim wniosku, o ile sytuacja się nie zmieni, i domagać się zwołania komisji głównej na własną rękę, bez porozumienia z innemi stronnictwami lewicowemi.

Druga narada zespołu stronnictw lewicowych, która odbyła się w godzinach wieczornych, uczyniła ten wniosek bezprzedmiotowym.

Należy dodać, że w czasie tych rozmów nie był już obecnym p. Federowicz, który wczoraj wyjechał do Krakowa.

Druga narada Zespołu stronnictw lewicowych zakończyła się powzięciem następującej uchwały:

1) Zespół stronnictw lewicowych oświadcza, że jak przedtem, tak i obecnie, uważa inicjatywę utworzenia rządu przez Naczelnika państwa za właściwe zakończenie przesilenia.

2) Zespół stronnictw lewicowych upoważnia posła Witosa, Moraczewskiego, Chądzyńskiego i Stapińskiego do przeprowadzenia pertraktacji z klubami centrowymi w sprawie ustalenia podstaw nowego rządu.

Powyższa uchwała Zespołu stronnictw lewicowych jest ogromnym krokiem naprzód na drodze do rozwiązania przesilenia.

Można już teraz być spokojnym, że w najbliższych dniach załatwione będą konieczności formalnie prawne dla usunięcia z drogi kartki z gabinetem p. Korfantego i utworzenia rządu porozumienia, opartego na silnej podstawie bloku centrowo-lewicowego.

Ordynacja wyborcza.

Komisja konstytucyjna przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu projekt ordynacji wyborczej do senatu bez żadnych zmian.

Następnie odrzuciła wniosek posła Liebermana, ażeby powiększyć ilość mandatów do sejmu w okręgach na 408 zamiast 360 i odesłała opracowanie podziału na okręgi wyborcze, przy uwzględnieniu wniosionych poprawek, do podkomisji.

W godzinach popołudniowych zebrała się podkomisja i wypracowała projekt podziału mandatów okręgowych pomiędzy okręgi.

Projekt ten jest następujący: 360 mandatów okręgowych dzieli się na dwie grupy. Do pierwszej grupy należy 259 mandatów, które otrzymują terytorja o narodowości jednolitej. Drugą grupę stanowi 101 mandatów dla terytorjów narodowościowo mieszanych, przeważnie na kresach wschodnich.

Podkomisja nie uznała jednak tego projektu za ostateczną decyzję, postanowiła poddać go ocenie klubów, poczem projekt wróci do podkomisji i z powrotem do komisji.

„Messagero" o przesileniu w Polsce.

RZYM, 20 lipca (Pat) Prasa włoska żywo interesuje się przebiegiem kryzysu w Polsce. Dzisiejszy „Messagero" charakteryzując politykę obozu demokratycznego w Polsce, zaznacza, że dąży on do tolerancji wobec mniejszości narodowych oraz reform społecznych i w ten sposób popiera politykę Naczelnika państwa. Partja, demokratyczna, pisze „Messagero"- są gwarancją pokojowych i nieimperjalistycznych tendencji polityki polskiej, a zwycięstwo ich wmocniłoby niewątpliwie pokój na wschodzie Europy.

Prasa o odmowie Naczelnika państwa.

Burza w obozie endeckim.—Ideologja Piłsudskiego. — Picador Stroński poucza Naczelnika państwa o jego obowiązkach. — Antystrejkomanja „Dwugroszówki" i jej groteskowy przejaw.— „Kurjer Polski" domaga się inicjatywy Naczelnika państwa w utworzeniu nowego gabinetu.

Jak było do przewidzenia, zdecydowany krok Naczelnika państwa, który nie chciał sankcjonować swym podpisem gabinetu p. Korfantego, wywołał burzę w obozie endeckim. Endecja nie jest w stanie zrozumieć, że p. Korfanty na fotelu premjera byłby prowokacją, zwróconą w stronę szerokich warstw społeczeństwa polskiego, byłby prowokacją w stosunku do wielomiljonowych mniejszości narodowych na kresach Rzeczypospolitej. W swym bezmadziejnym uporze i zacietrzewieniu partyjnem prawica nie widzi, że bojowo-endecki gabinet Korfantego wywołałby rozgoryczenie i niezadowolenie wśród mas, a w okresie wyborów gdy rozrażnięnie partyjne dochodzi do apogeum, mógłby łatwo spowodować wojnę domową.

Piłsudski, nie podpisując listów nominacyjnych przedstawionego mu przez p. Korfantego gabinetu, dał świadectwo, że wyżej ceni dobro kraju i dobro państwa, niż zajmowane przezeń stanowisko Naczelnika państwa. Całe życie Piłsudskiego jest jednem pasmem poświęceń dla idei państwa polskiego i dla jego trwałości.

Ostatni zdecydowany krok, który w konsekwencji może przynieść jego ustąpienie, jest jeszcze jednem ogniwem w łańcuchu tych poświęceń.

Oczywiście endecja nie pojmuje tego zupełnie. Jak rozjuszony byk rzuca się na czerwoną płachtę, która zamyka wejście p. Korfantego na fotel premjera. Rzuca się na tę płachtę, kłuje ja rogami, i nie zdaje sobie sprawy, że godzi w państwo polskie i znękaną przesileniem Rzeczpospolitą.

Rolę picadora, podniecającego rozjuszonego endeckiego byka do dalszego bezmyślnego uporu, spełnia doskonale p. Stroński, który na łamach „Rzeczypospolitej" stara się dowieść, że krok Naczelnika państwa jest bezprawny i że Naczelnik państwa nie zna swych obowiązków. Pan Stroński zapytuje:

Gdzie jest we wczorajszem załatwieniu sprawy akt państwowy p. Naczelnika państwa wobec aktu państwowego sejmu za pośrednictwem komisji głównej?

Gdzie jest spełnienie wyraźnego obowiązku powołania rządu na podstawie porozumienia z sejmem, którego sposób, ustalony uchwałami sejmowemi z 16 i 17 czerwca b. r. ściśle był tu zachowany?

Gdzie jest zastosowanie się do postanowienia, że Naczelnik państwa jest wykonawcą uchwał sejmu, skoro tu komisja główna działa wyraźnie wedle swej podstawy prawnej jako organ sejmu?

P. Naczelnikowi państwa nie wolno, póki jest na swym urzędzie, nie podpisać aktu państwowego o powołaniu nowego rządu i z chwilą, gdy nie spełnia tego obowiązku działa poza prawem i wbrew prawu.

Pan Stroński prawi o prawie. Jego zendeczały umysł nie jest w stanie pojąć, że ten „bezprawny" krok jest podyktowany wyłącznie troską o dobro kraju i państwa.

Daleko dosadniejszą nazwą dla posunięcia Naczelnika znalazła „Dwugroszówka", która piętnuje je mianem... strejku. Posłuchajmy, co pisze ten drugi picador endecki:

Społeczeństwo staje dziś w obliczu faktu, który z całą trzeźwością nazwać należy po imieniu i wyraźnie—strejkiem wobec państwa.

Od siedmiu tygodni prowadzi lewica ten strejk wobec państwa, nie bacząc, że każdy jego dzień przynosi państwu olbrzymie straty, których i lata naprawić nie potrafią. Otwarty strejk wobec państwa ukoronował p. Naczelnik państwa swą odmową.

Nie mogąc w tym kroku dopatrywać się objawu złej woli, staje dziś społeczeństwo wobec dręczącej zagadki, za której cieniem ukrywa się dla przyszłości i dobra państwa wyraźne być albo nie być. Wierzymy mocno, że w walce, która rozegra się w najbliższych dniach o praworządność państwa zwyciężą czynniki ładu i prawa.

Tak pisze „Dwugroszówka". — Całe szczęście, że przynajmniej w kroku Naczelnika nie dopatruje się złej woli. I to jest bardzo wiele, jak na organ ideologji korfantowskiej.

Natomiast cała lewica fakt odmowy Naczelnika państwa podpisania nominacji p. Korfantego i jego gabinetu przyjęła z uczuciem ulgi. Gabinet Korfantego nie istnieje, bo Naczelnik państwa nominacji nie podpisał. Pan Korfanty wobec tego prawdopodobnie zrzeknie się swej misji i o gabinecie jego nie powinno być więcej mowy. Oto jak pojmuje sytuację „Kurjer Polski":

Wynikiem więc wszystkich dotychczasowych walk, posunięć, bluffów, filozoficznych rozmyślań nad stosunkiem egzekutywy do legislatywy i wzajemnego odrzucania się błotem jest—tabula rasa. Idzie o to, żeby na tym, do stanu pierwotnego doprowadzonym terenie, uczyniony został krok decydujący a mądry. Inicjatywa wyjść musi od Naczelnika państwa, który winien okazać, jak w praktyce wyobraża sobie ów rząd równowagi państwowej.

Od siebie dodamy, że winien to być rząd, któryby nie był prowokacją lewicy, któryby nie był prowokacją klasy robotniczej, któryby nie był prowokacją mniejszości narodowych na kresach, któryby dawał gwarancję uczciwego przeprowadzenia wyborów, wprowadzenia w życie zasad konstytucji, rząd któryby usuwał nadużycia i bezprawia administracyjne, oraz któryby skutecznie zwalczał drożyznę. **(j. u.).**

Sprawa pos. Woźnickiego w sądzie marszałkowskim.

Ciekawe zeznania agentki defenzywy.

(Telefonem).

Dnia 8 lipca poseł Woźnicki zwrócił się do marszałka sejmu z prośbą o powołanie sądu marszałkowskiego dla rozpatrzenia zarzutów, postawionych mu przez prokuratora Rettingera w czasie procesu p. Dąbala. Jak wiadomo, prokurator nazwał zeznania p. Woźnickiego kłamliwemi, anarchistycznemi i t. p.

Sąd marszałkowski zakończył wczoraj rozpatrywanie sprawy i orzekł, że wszystkie zarzuty, stawiane przez prokuratora Rettingera posłowi Woźnickiemu, były bezpodstawne.

W charakterze świadka w sądzie marszałkowskim stawała jedna z agentek defenzywy cywilnej, która zeznała, że do raportu swego o mowie p. Dąbala na wiecu, dopisała szereg wykrzykników, inkryminowanych później p. Dąbalowi.

Uczyniła to na życzenie zastępcy naczelnika defenzywy p. M. Snarskiego. Wobec tego zeznania p. Woźnickiego, iż wykrzykników tych nie było, jak stwierdziła agentka, były zgodne z prawdą.

Sąd marszałkowski postanowił kopję wyroku wraz z motywami skierować do ministra spraw wewnętrznych dla wyświetlenia zachowania się p. Snarskiego.

Czy Niemcy otrzymają moratorjum?

PARYŻ, 20 lipca. (Pat). W. B. K. — „Chicago Tribune" donosi, że komisja reparacyjna, za zgodą Francji, postanowiła na próbę przyznać Niemcom moratorjum. — Szczegóły nie są jeszcze ustalone. Francja życzy sobie ograniczyć moratorjum do 3 miesięcy, podczas gdy Anglja projektuje termin 6-cio miesięczny. Francja za swą zgodę żąda jaknajściślejszej kontroli Niemiec, oraz przedstawienia jej wszystkich nowych szczegółów projektów finansowych zmian przed przedłożeniem w „Reichstagu".

PARYZ, 20 lipca (Pat) — Havas. Komisja reparacyjna zaprzecza wiadomości, jakoby miała, za zgodą rządu francuskiego. udzielić Niemcom na przeciąg od 3 do 6 miesięcy moratorjum dla spłat w gotówce.

Balfour o odszkodowaniach.

LONDYN, 20 lipca (Pat). Havas. Na zebraniu związku izb handlowych, przewodniczący izby handlowej w Sheffieldzie Artur Balfour oświadczył: Gdyby Niemcy odwołały zapłatę odszkodowań, wówczas należy wprowadzić ścisłą kontrolę nad wywozem i przywozem, oraz nałożyć rodzaj sekwestru na opłaty celne. Oddawna działamy ręka w rękę z Francją i obecnie stan ten, należy zastosować również w stosunku do sprawy odszkodowań.

Kontrola nad Niemcami.

PARYZ, 20 lipca. (AW) Brukselski korespondent „Echo de Paris" odbył wywiad z jednym z najwybitniejszych bankierów, który bezpośrednio przybył z Berlina. Finansista ten wyjaśnił, że komitet bankowy opracował plan kontroli finansowej Niemiec. Rząd niemiecki otrzymał już przed kilkoma dniami do przestudjowania początek wraz z odnośnymi uwagami. — Plan obejmuje kontrolę przychodów, rozchodów oraz bieżącego długu Niemiec.

BORDEAUX, 20 lipca. (Pat). Pol. Radjo. Według wiadomości z Berlina, minister skarbu Rzeszy skłonny jest do przyjęcia żądań mocarstw sprzymierzonych w sprawie kontroli i wydatków państwowych i wpłat, oraz ogłaszania statystyk. Jednocześnie minister ten miał oświadczyć, iż żądania, wymienione w memorandum mocarstw sprzymierzonych, nie naruszą w niczem suwerenności Niemiec, wobec czego rząd Rzeszy przyjmie je.

O utrzymanie republiki niemieckiej.

SILWESE, 20 lipca. (Pat). — Rząd pruski ze względów politycznych udzielił dymisję siedmiu prezydentom obwodów regencyjnych i postanowił obsadzić wszystkie stanowiska administracyjne zaufanemi siłami republikańskiemi. Również ma nastąpić wiele zmian na stanowiskach landratów we Wsch. Prusach.

Są to mianowicie prezesi okręgów: Merseburg, Szczecin, Koblencja, Akwizgran, Aulich, Münster, Hildesheim. Powodem tych licznych zmian personalnych w składzie administracji pruskiej jest okoliczność, że prezesi tych okręgów nie śledzili dość bacznie rozwoju i czynności tajnych organizacji wojskowych, oraz że pozwolili na przynależenie członków policji państwowej do tych organizacji.

Równocześnie pruski minister spraw wewnętrznych przygotowuje dalsze propozycje celem przeprowadzenia ustawy o ochronie republiki w Prusiech. Minister spraw wewnętrznych jest zdecydowany przeprowadzić postanowienie Landtagu, według którego kierujące stanowiska w administracji pruskiej mają być obsadzone wyłącznie przez pewnych republikanów.

Najbliższe zmiany tyczyć się będą licznych urzędów landratów w Prusiech Wschodnich, gdyż w licznych wypadkach skonstatowano że te urzędy są siedzibą antyrepublikańskiej propagandy.

Organ niezawisłych socjalistów „Freiheit" zauważa w związku z tem, że jest to bądź co bądź początek.

Być może, że usunięcie szeregu tych panów przyczyni się do doprowadzenia do rozumu innych podobnie usposobionych urzędników. Usunięci obecnie urzędnicy pozostaną jednak stałym ciężarem skarbu państwa.

BERLIN, 20 lipca. (AW). Dnia 12 b. m. odbyła się wspólna narada demokratów, socjalistów i niemieckiej partji ludowej, których wynikiem jest ustalenie działalności tych trzech stronnictw.

Bawarja przeciwko ochronie republiki.

BORDEAUX, 20 lipca. (Pat) Pol. Radjo. Z Monachjum donoszą, że bawarska rada narodowa odłożyła sprawę ochrony republiki do soboty. Ludowcy i nacjonaliści bawarscy zapowiadają odwołanie się do narodu, zapomocą referendum, by w ten sposób przeszkodzić wprowadzeniu w życie tej ustawy.

Ostatnie dni konferencji haskiej.

Nowe propozycje Litwinowa w sprawie uznania długów. — Wniosek wspólny Polski i małej ententy. — Rezolucja komisji nierosyjskiej: bolszewicy będą wysłuchani. — Opinja „Messagero" o upadku konferencji.

HAGA, 20 lipca. (Pat). — Na posiedzeniu komisji ogólnej Litwinow oświadczył, że zgodziłby się na ewentualne zalecenie swemu rządowi uznania długów wobec obywateli obcych i udzielenia realnej kompensaty za skonfiskowanie majątków cudzoziemców, bądź w formie koncesji, bądź też w jakiejkolwiek innej, przyczem forma tej kompensaty mogłaby być ustalona w rokowaniach między rządem sowieckim, a poszczególnemi władzami. Rokowania te powinny być zakończone najpóźniej w ciągu 2 lat.

Z przemówienia Litwinowa wynika, że delegacja rosyjska nie czyni już tych ustępstw zależnymi od uprzedniego uzyskania kredytu. Litwinow proponował, żeby mu dano czas do skomunikowania się z rządem sowietów, a jednocześnie zapytał, czy inne delegacje gotowe są te same propozycje przedstawić swoim rządom.

Delegat angielski, zaznaczając, że deklaracja Litwinowa stanowi ważny moment w pracach konferencji, prosił o sprecyzowanie poczynionych deklaracji.

Decyzja o stanowisku delegacji nierosyjskich będzie powzięta na posiedzeniu w komisji ogólnej bez udziału Rosjan, zwołanej na dzisiaj.

HAGA, 19 lipca (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu komisji nierosyjskiej, delegacja polska, małej ententy i państw bałtyckich, ożywiona pragnieniem utrzymania jedności wśród członków konferencji, oraz wyszukania środków, mogących zapewnić pomyślne rezultaty konferencji, przedstawiła następującą propozycję: w piśmie z d. 16 b. m. delegacja rosyjska domagała się przesłuchania, ażeby dać do poznania, że konferecja jest skłonna do wyszukania gruntu dla porozumienia się z delegacją rosyjską.

Pomimo szeregu zastrzeżeń co do kwestji procedury rokowań, wspomniane wyżej państwa w trosce o utrzymanie jedności w łonie konferencji, która szczęśliwie dotrwała do dnia dzisiejszego, wysuwają propozycję przyjęcia prośby delegacji rosyjskiej i zaproszenia jej raz jeszcze na posiedzenie ogólne.

Propozycja ta otrzymała powszechną aprobatę. Delegaci belgijski, włoski, angielski i fracuski również przełączyli się do propozycji Polski, małej ententy i państw bałtyckich.

Sekretarjat konferencji wystosował do delegacji rosyjskiej pismo, donoszące o decyzji komisji i zapraszające delegację do wzięcia udziału w plenarnem posiedzeniu, które zostanie zwołane w najbliższym czasie.

HAGA, 20 lipca. (Pat). Komisja nierosyjska na posiedzeniu plenarnem, odbytem dziś po poł. powzięła następującą uchwałę, zaproponowaną przez delegata włoskiego Awezzano:

W imieniu mocarstw Belgji, Holandji, Polski, Małej ententy oraz państw baltyckich. Komisja nierosyjska, zawierając swoje płace w punktach, osiągniętych przy wymianie zdań w Hadze z komisją rosyjską, a które to punkty streszczone są w sprawozdaniach, przygotowanych i potwierdzonych przez 3 podkomisje, z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości propozycję przedstawicielstwa rosyjskiego w sprawie przedłożenia jego rządowi treści deklaracji, odczytanej przez Litwinowa na posiedzeniu plenarnem w dniu 19 lipca r.b. Chociaż komisja nierosyjska nie może znaleźć w deklaracji tej, jako takiej podstawy porozumienia, to jednak stwierdza ona, iż linja postępowania zakreślona w tej deklaracji, może przyczynić się do przywrócenia zaufania niezbędnego dla współpracy Europy przy odbudowie Rosji, o ile linja przyjęta będzie przez rząd rosyjski i o ile ten, postępować będzie lojalnie, zgodnie z tą linją. Jednocześnie komisja nierosyjska stwierdza, iż deklaracja rosyjska może posłużyć dla wytworzenia atmosfery pomyślnej dla późniejszych rokowań, któreby mogły być uważane za stosowne przez rządy komisją reprezentowane. Jutro odbędzie się posiedzenie końcowe konferencji.

RZYM, 20 lipca (PAT). Sprawozdawca „Messagero" w Hadze przedstawia powody, dla krórych konferencja chyli się ku końcowi. Rosja nie stanowi w chwili obecnej głównej troski mocarstw. Są nią raczej trudności finansowe Austrji i Niemiec. Bankierzy angielscy twierdzą, że przesilenie w środkowej Europie decydującego wpływa na sytuację całej Europy. Przesilenie to o wiele ważniejsze jest od kwestji rosyjskiej. Zdaniem angielskich kół bankowych i handlowych w nastrojach wśród delegacji angielskiej nastąpiła zasadnicza zmiana. Anglji zależy dziś bardziej na odbudowie Niemiec niż Rosji.

HAGA, 20 lipca (PAT). Komisja nierosyjska przyjęła jednomyślnie na wczorajszem posiedzeniu popołudniowem rezolucje stwierdzającą, iż propozycję rosyjskie nie dają wprawdzie rzeczowej podstawy do porozumienia, jeżeli jednak będą wykonane lojalnie, to będą mogły przyczynić się do utrzymania konferencji i wpłyną dodatnio na dalszy tok rokowań, których prowadzenie poszczególne rządy uważają za wskazane.

Przed spotkaniem premjerów koalicyjnych.

Rząd angielski o niebezpieczeństwie zwłoki.

PARYŻ, 20 lipca (Pat). „Journal" donosi z Londynu: Lakoniczna odpowiedź rządu francuskiego na zapytanie angielskie, tyczące się spotkania Lloyd Georga z Poincarem, wywoła silne wrażenie. Rząd angielski jest zdania, że obecne położenie finansowe jest tak poważne, że nie wolno trwonić nawet tygodnia, o ile chce się uniknąć niebezpieczeństwa, jakie zagraża całej Europie. — Jest on zdania, że najpierw należy wyszukać środki lecznicze a dopiero później rozpocząć badania, kto chorobę wywołał, i kto za nią jest odpowiedzialnym. Lloyd George uważa, że należy się zająć co rychlej sprawą konsolidacji i zmobilizowania długów niemieckich.

Protest rządu rumuńskiego.

BUKARESZT, 20 lipca (Russpress). — Rząd rumuński polecił swym przedstawicielom we Francji, Anglji i Włoszech zgłosić protest przeciwko wyłączeniu przedstawiciela Rumunji ze składu międzysojuszniczej komisji prawnej w Konstantynopolu, co pozbawia jedną z najbardziej zainteresowanych stron możności obrony swych interesów.

Pożyczka dla Finlandji.

HELSINGFORS, 20 lipca (A.P.) Toczące się od niejakiego czasu w Londynie rokowania, co do udzielenia Finlandji pożyczki państwowej, rozbiły się. Optymiści twierdzą, że rozbicie to nastąpiło z winy Finlandji, której finanse poprawiły się do tego stopnia, że kraj już żadnej pożyczki nie potrzebuje.

Regestrowanie traktatów.

GENEWA, 20 lipca (Pat) — Rząd angielski przesłał do sekretarjatu generalnego ligi narodów, celem zarejestrowania i ogłoszenia tekstu szeregu traktatów, konwencji i układów, zawartych między Wielką Brytanją, a Brazylją Chili, Estonją, Francją, Włochami, Peru, Persją, Czechosłowacją i Sjamem.

Większość tych układów konwencji dotyczy uregulowania stosunków handlowych.

GENEWA, 20 lipca (Pat) — Rząd estoński przesłał do sekretarjatu generalnego ligi narodów w celu zarejestrowania i ogłoszenia tekst traktatu pokojowego, zawartego między Estonją i Rosją i ratyfikowanego w Moskwie dnia 30 marca 1920 r., jak również kilka innych traktatów i konwencji zawartych między Estonją a Litwą, Łotwą, Rosją i Ukrainą.

Proces eserów.

Rewelacje Hendelmana.

MOSKWA, 20 lipca (nW). Na jednem z ostatnich posiedzeń sądu w sprawie eserów oskarżony pierwszej grupy Hendelman oświadczył, że Vanderwelde wyjeżdżając z Rosji pozostawił mu dokumenty, dotyczące okresu traktatu brzeskiego, które kompromitują wielu działaczy bolszewickich. Hendelman dodał, że jest w posiadaniu dowodów, iż działacze ci otrzymali od rządu niemieckiego wynagrodzenie pieniężne za podpisanie traktatu.

Proces estończyków.

RYGA, 20 lipca (Pat). W procesie estończyków obwinionych przez sowiety o prowadzenie kontrabandy i zajmowanie się służbą wywiadowczą, 18 tu oskarżonym grozi kara śmierci.

Pomoc dla uczonych rosyjskich.

GENEWA, 20 lipca. (Pat). W. B. K.—Nansen zawarł układ z władzami sowieckiemi, dotyczący niesienia pomocy uczonym rosyjskim. Układ przewiduje regularne dostarczanie dla nich środków żywności, które będą magazynowane w Rydze.

Rządy sowietów na Kaukazie.

MOSKWA, 20 lipca (AW) — Rząd sowietów coraz wyraźniej wchodzi na drogę polityczną centralizacji w stosunku do republiki kaukaskiej' tatarskiej, bułgarskiej, kirgiskiej i innych azjatyckich.

Niedawno komisarjat ludowy skarbu rozesłał do tych republik swych przedstawicieli w celu ujednostajnienia systemu monetarnego, co miejscami, szczególnie w Gruzji napotyka na sprzeciw. Rząd sowiecki przez kliki komunistyczne odbiera tym republikom resztki pozorów samodzielności i centralizuje w swych rękach wszystkie nici polityczne i ekonomiczne federacji sowieckiej.

Opłata za szkołę w Rosji.

MOSKWA, 20 lipca (Pat). Rząd sowietów od jesieni b. r. wprowadza opłatę za naukę szkolną. Uczniowie podzieleni będą na 3 kategorje. I grupa opłacać będzie wpis w wysokości 2 i pół miljona rubli sow. miesięcznie, II grupa 5 miljonów rubli sow. i III grupa 8 miljonów rubli sow. miesięcznie.

Zlikwidowanie kryzysu gabinetowego w Łotwie.

RYGA, 20 lipca (Pat). Wczoraj wieczorem został zlikwidowany kryzys gabinetu łotewskiego. Do ponownego gabinetu Meyerowicza, zamiast przewidywanego Krajschmana, wszedł na stanowisko ministra rolnictwa po Samuelsie kandydat stronnictwa ludowego Kalnisch.

Prezydent Meyerowicz, przemawiając w konstytuancie oświadczył dosłownie: że polityka agrarna Łotwy pozostanie zgodną z literą i duchem prawa. Wczoraj konstytuanta przyjęła konkordat z Watykanem.

Podróż dookoła świata aeroplanem.

BOMBAY, 20 lipca (Pat) Major Blacke, który odbywa podróż powietrzną dookoła świata, przybył do Karachi.

H. H. EWERS. 6

Moja matka wiedźma.

—o—

(Dalszy ciąg).

Jakże to brzmi ta anekdota o owym uczniu, któremu nauczyciel chce objaśnić pojęcie „cudu"? „Wyobraźcie sobie", mówi on do swej klasy, „że wchodzę na wysoką wieżę katedry w Kolonji. Osiągnąwszy wierzchołek dostaję nagle zawrotu głowy i spadam na dół. Ale aczkolwiek ląduje na twardym bruku, to jednak nic mi się nie staje — wszystko jest całe i zdrowe, nawet nie można odnaleźć zadrapania na ciele. Cóż to jest?" A mały Moryc, rodu sceptyków, odpowiada: „Przypadek, panie profesorze!" — „Dobrze", mowi dalej nauczyciel, „niechaj to będzie przypadek! Ale oto nazajutrz znowu wchodzę na wieżę, znowu dostaję zawrotu głowy, znowu spadam — i znowu nic mi się nie staje. Jakże to teraz nazwiesz?" — „Szczęście!" odpowiada niedowiarek. Ale cierpliwy nauczyciel nie pozwala się wyprowadzić z równowagi. „Niechaj i tak będzie", ciągnie dalej, „nazwij to według mnie szczęściem. Lecz wyobraź sobie, że w następne dni znowu wchodzę na wieżę katedry w Kolonji, znowu dostaję zawrotów głowy i znowu spadam. Trzeci, czwarty, piąty raz! Atmosfera łagodnie znosi mnie na dół i ląduje na kamieniach brukowych, nie uszkodziwszy sobie ani włosa. Powiedz mi, Moryc, jak to nazwiesz?" — No, to jest już — wprawa!" odpowiada niepoprawny Moryc.

Naprawdę, kochany bracie, u matki musi to już być coś więcej, niż czysty przypadek! Musi to być przynajmniej „wprawa"!

Niestety nasza matka nie ogranicza się do życzenia „dobrego". Coprawda musi ją ktoś już bardzo boleśnie zranić, zanim się zdecyduje życzyć mu „złego". Czasami chętniebym z nią o tem porozmawiał, ale odmawia mi zawsze kategorycznie poruszania tych kwestji. Wobec tego wszystko, co opisuję, jest mi znane z ust innych ludzi, jako że osobiście nie miałem okazji obserwować podobnego wypadku. Ci „inni" są to ludzie wszelakich stanów i zawodów. Zadałem sobie specjalnie trud i wypytywałem oto niemal wszystkich, którzy u nas bywają, począwszy od rzemieślników i sąsiedzkich dzieci, a skończywszy na zaprzyjaźnionych z matką artystach, profesosach, lekarzach, adwokatach i bankierach. Zależnie od stopnia wykształcenia i rozwoju umysłu każdy inaczej to tłumaczy. Jeden wzruszając ramionami, mówi o przypadku, podczas gdy inny lub inna z dreszczem przerażenia szepcze o tajemnej sile. Ale — faktu nikt nie zaprzecza. Jeden z przykładów: służąca, której matka uczyniła wiele dobrego, uciekła pewnego dnia, okradłszy wpierw swą chlebodawczynię w najbezczelniejszy sposób. Gdy matka uspokoiła się po pierwszym strachu i stwierdziła rozmiar kradzieży, oświadczyła, że Kasi, tak nazywała się dziewczyna, niebawem przytrafi się nieszczęście. Po upływie dziesięciu dni wydobyto z Renu trupa dziewczyny. Wybrała się ona wraz z innymi na przejażdżkę i utonęła, gdy fale przechodzącego okrętu wywróciły łódź, podczas gdy pozostali uczestnicy wycieczki zostali wyratowani. Innym razem jedna z siostrzenic, która prowadzi matce rachunki, wykryła, że w jednym ze sklepów, w którym jest od lat stałą klijentką, systematycznie ją oszukują.

Fakt ten sprawił matce wielką przykrość, oczywiście nie przez wzgląd na stracone pieniądze, ale jedynie dlatego, że pozwolono sobie uważać ją za tak głupią, iż można ją oszukiwać. W trzy tygodnie później rabusie włamali się do tego sklepu, wyprzątnęli kasę i skradli wiele wartościowych rzeczy. Wprawdzie schwytano złodziei, ale dopiero wtedy, gdy już wszystkie pieniądze przehultaili. — Chłopiec sąsiadów, któremu pozwoliła bawić się w naszym ogrodzie, ściął pewnego dnia, jedynie dla żartu, młodą brzózkę,drzewko, które matka sama zasadziła i bardzo lubiła. Po kilku dniach zachorował jednocześnie na szkarlatynę i dyfteryt. Zycie chłopca było poważnie zagrożone, gdy rodzice jego w najwyższem zdenerwowaniu przyszli do nas — słyszeli bowiem, że matka chłopcu „życzyła złego". Wiedzieli o brzydkiej psocie swego syna i byli dość rozsądni, aby nie robić matce żadnych wyrzutów. Tłumaczyli tylko, że jest to ich jedyne dziecko i prosili, aby mu matka przebaczyła i zlitowała się nad nim. Oczywiście matka natychmiast poczuła litość i płakała razem z rodzicami psotnika. Następnie pożegnała ich, oświadczywszy im uprzednio, że dziecko odzyska zdrowie. Nasza siostrzenica Berta, która była obecna przy tej rozmowie, opowiadała mi, że rodzice odeszli zadowoleni i pełni wiary w prawdziwość tych słów. Gdy wyszli, matka ukryła twarz w dłoniach i trwała tak może z pięć minut w bezruchu. Następnie rozmawiała z Bertą, jakgdyby nigdy nic, o zupełnie innych rzeczach.

I rzeczywiście jeszcze tegoż samego dnia nastąpił zwrot w chorobie; niebawem chłopiec wyzdrowiał. Kuzynka Berta zresztą należy do tych, którzy święcie wierzą w „moc życzeń" naszej matki — doświadczyła tego bowiem na własnej skórze. Pewnego dnia miała przyjść po matkę na koncert, coś jej jednak przeszkodziło, tak, że się spóźniła o godzinę — i to matkę zapewne trochę gniewało. Coprawda taka drobnostka nie trwa u niej długo i natychmiast żałowała swej złości. Na powrotnej drodze do domu rzekła do niej; „Niedługo zachorujesz — ale nie będzie to nic niebezpiecznego!" Po tygodniu zachorowała Berta bez widocznego powodu na bardzo przykre przeziębienie; opowiedziała mi, że miała taki katar, iż poprostu nie mogła patrzeć na oczy. „Jestem zadowolona" dodała, „że wykpiłam się z tego takim tanim kosztem!"

Powyższe przykłady mógłbym snuć do nieskończoności. Niepowodzenia w interesach, wypadki, choroby fizyczne i psychiczne we wszelkich odmianach. Aż do śmierci „uroczonego" — którą, dzięki Bogu, mogłem tylko w bardzo niewielu wypadkach skonstatować. Czyż wszystko to, kochany bracie, wciąż jeszcze uważasz za „przypadek"? I czy nie sądzisz, że może jest w tem również trochę „wprawy", jak to określa mały Morycek?

Natomiast ona, nasza matka, zdaje się być zabezpieczona przed wszelkiem nieszczęściem. O swym wypadku automobilowym napewno Ci pisała, ale prawdopodobnie uczyniła to w swoim stylu, bagatelizując i kpiąc sobie ze wszystkiego. Historja ta miała następujący przebieg. Przy zbiegu ulicy Marji i Krzyżowej przechodziła matka przez jezdnię, przyczem prowadziła ją dziesięcioletnia dziewczynka. Obydwie znajdowały się już niemal na przeciwległym trotuarze; dziecko stąpnęło już na chodnik, podczas gdy matka właśnie zamierzała to uczynić. W tej samej chwili w szalonym pędzie ukazał się z za węgła samochód, tuż przy ścieku, aby wyminąć jadące naprzeciw auto ciężarowe. Szofer spostrzegł matkę, puścił w ruch hamulce i skierował na lewo, puszczając wóz wprost na nadjeżdzającego przeciwnika. (D. c. n.).

Łódź.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Polepszenie się stanu pogody, cieplej i wiatry lokalne.

Trwająca od czasu dłuższego dżdżysta i chłodna pogoda, w dniu wczorajszym była wynikiem wzrostu ciśnienia na zachodzie Europy, nad oceanem Atlantyckim. Wskutek wyżowego na zachodzie wilgotnego prądu powietrznego, kierowanego ku niżowi barometrycznemu, a więc ku wschodowi ochładzając się, skrapla nadmiar zawarty z pary wodnej, postać chmur, a następnie deszcze. To też układ ciśnienia złożony z wysokiego ciśnienia na zachodzie, a niskiego na wschodzie, daje częstokroć, zwłaszcza w lecie okresy deszczów, odznaczających się długotrwałością i obfitością opadów, pomimo dość wysokiego nawet ciśnienia nad Polską.

Charakterystyczną cechą takiego układu ciśnienia jest i to, że deszcze padają z przerwami lecz po kilka a nawet kilkanaście razy w ciągu doby.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 20 st., a najniższa 12 stopni.

Rozbudowa sieci tramwajowej.

Onegdaj w magistracie pod przewodnictwem wice-prezydenta dr. Słupnickiego odbyła się konferencja w sprawie wykupu tramwajów miejskich. W konferencji brali udział z ramienia K. E. Ł. dyrektor Sanne, inż. Ring i dyr. Werner, zaś z ramienia magistratu kilku członków tegoż, oraz kilku radnych.

Po dłuższej dyskusji przedstawiciele dyrekcji tramw. oświadczyli, że są gotowi wybudować w ciągu pierwszych 6 lat 6 i pół kilm. linji tramwajowej. Nowa sieć przewidywana jest w następujących kierunkach: od Górnego Rynku ulicą Rzgowską do toru kolejowego; od Pomorskiej przez Kilińskiego, Franciszkańską i Brzezińską do Rynku Bałuckiego, od Pomorskiej ulicą Kilińskiego do Głównej; Zarzewską do Nowo-chrześcijańskich cmentarzy i Brzezińską do cmentarzy na Dołach. Oprócz tego, dyrekcja tramwajów obowiązuje się z chwilą wybudowania wiaduktu na ul. Zagajnikowej rozszerzyć dalszą sieć w ciągu 3 lat.

Po dalszej dyskusji postanowiono sprawę tramwajów definitywnie zakończyć na następnej konferencji. bip

Paszporty i wizy na wyjazd do Rosji i na Ukrainę.

Wobec tego, iż poszczególne urzędy paszportowe mimo niecofnięcia zakazu wydawania paszportów na wyjazd do Rosji sowieckiej i na Ukrainę, wystawiają bez porozumienia z ministerstwem paszporty zagraniczne do tych krajów, ministerstwo potwierdziło jeszcze raz zakaz wydawania do Rosji sowieckiej i na Ukrainę paszportów zagranicznych i wiz na paszportach cudzoziemców i wyjaśniło, że jedynie tylko komisarjat rządu na m. st. Warszawę uprawniony jest do wystawiania tego rodzaju paszportów i wiz i tylko na skutek każdorazowego polecenia ministerstwa.

Aby urzędy paszportowe mogły dokładnie informować zgłaszających się petentów, ministerstwo spraw wewnętrznych zakomunikowało, że uwzględnia podania o udzielenie paszportów na wyjazd do Rosji i na Ukrainę w celach handlowych tylko przedstawicielom firm handlowych I kategorji, o ile do podania załączono świadectwo kwalifikacyjne, zaświadczenie ministerstwa przemysłu i handlu, popierające wyjazd, zaświadczenie powiatowej komendy uzupełnień (dla mężczyzn w wieku od lat 18 do 48 włącznie) i zaświadczenie władz skarbowych o opłaceniu podatków.

Posiadaczom paszportów na wyjazd do Rosji ministerstwo wydaje specjalne zaświadczenie, opatrzone fotografją petenta, z wymienieniem numeru, wydanego przez komisarjat rządu. Zaświadczenie to posiadacz paszportu winien zostawić na punkcie granicznym przy przejściu granicy, celem sprawdzenia przez posterunek graniczny tożsamości jego osoby przy powrocie do Polski. (bip).

Brukowanie ulic.

Wobec podniesienia w prasie sprawy naprawy bruków łódzkich odbyło się onegdaj w magistracie posiedzenie delegacji przy wydziale budowlanym magistratu. Ożywioną dyskusję wywołała sprawa robót przy naprawie bruków na ulicy Dzielnej. Cały szereg radnych ostro krytykował sposób, w jaki roboty są prowadzone. Szybkość prowadzenia robót nasuwa myśl, jakoby termin wykończenia tej pracy wyznaczony był na rok 1923. Tymczasem mieszkańcy znajdują się w niebezpieczeństwie ogniowem, jak również zalania przez wodę.

Wyjaśnienia udzielił przewodniczący wydziału budowlanego p. Arndt, który wskazywał na trudności, napotykane przez przedsiębiorców. Główną przeszkodą jest wyłożenie nowych szyn tramwajowych, oraz przebudowa kanału ściekowego od ulicy Wschodniej do Kilińskiego. Dużo też czasu zajmuje kontrola kabli gazowni, zaś najgłówniejszą przyczyną jest ta, że ulica Dzielna jest złączona z remizą tramwajową, wskutek czego robotnicy co parę minut musza pracę przerywać. Mimo tak wielkich przeszkód przedsiębiorca zobowiązał się roboty wykończyć do dnia 1 września, w przeciwnym bowiem razie płaci on po 10.000 mk. za każdy dzień następny.

Po wysłuchaniu relacji powyższej komisja poleciła zwrócić się do przedsiębiorcy z żądaniem, aby roboty prowadzone były na dwie zmiany, czyli w dzień i w nocy.

Na zasadzie zawartego kontraktu przedsiębiorca zobowiązał się wyłożyć kostką granitową taką samą przestrzeń, jaka zostanie obecnie wyłożona.

Wobec tego komisja postanowiła zakupić 2600 mtr. kwadr. kostki, celem wyłożenia ulicy Skwerowej do dworca fabrycznego. (bip).

Subwencje dla współdzielni pracowników państwowych.

W związku z prośbami współdzielni pracowników państwowych, skierowanemi do ministerstwa skarbu celem otrzymania subwencji, ministerstwo skarbu oświadczyło, iż nie posiada sum, któremi mogłoby dysponować na bezzwrotne subwencje dla wyżej wspomnianej współdzielni. Ministerstwo skarbu przychodzi współdzielniom urzędniczym z pomocą finansową, już to w formie terminowych gwarancji za zobowiązania (kredyt w bankach), już też wyjątkowo w formie krótkoterminowych pożyczek gotówkowych. O ile interesowana współdzielnia pragnie otrzymać pomoc w formie gwarancji na kredyt bankowy, ewentualnie w formie pożyczki gotówkowej, winna wystosować bezpośrednio do ministerstwa skarbu należycie ostemplowane podanie, dołączając odpis statutu i dowód jego zarejestrowania, wykaz ilościowy członków według dykasterji, z wymienieniem kwoty udziałów deklarowanych i wpłaconych, spis członków rady nadzorczej i zarządu, z podaniem ich stanowiska służbowego; bilans zarobku 1921 r., wraz z zamknięciem rachunków i sprawozdaniem z czynności, bilans surowy wraz z rachunkiem obrotu za ostatni miesiąc roku bieżącego, wreszcie odpis uchwały walnego zgromadzenia członków, zawierający upoważnienie do zaciągania zobowiązań.

Współdzielnie, korzystające z pomocy finansowej ministerstwa skarbu, podlegają rewizji ze strony ministerstwa skarbu, a przeto powinny nadesłać zaświadczenie do związku rewizyjnego.

Pomoc finansowa zasadniczo nie przekracza sumy udziałów członków i funduszów rezerwowych współdzielni. (bip).

O koncesje na przedsiębiorstwa widowiskowe.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że osoby, które zajmują się urządzaniem widowisk, jako procederem, winny posiadać specjalne pozwolenie, gdyż samo ocenzurowanie utworów słownych służy stwierdzeniem, iż utwór może być publicznie produkowany, lecz nie uprawnia do wystawienia publicznego bez załatwienia istniejących dla przedsiębiorstw widowiskowych formalności.

Bez koncesji utwory ocenzurowane mogą być wystawione, o ile kto urządza przedstawienia amatorskie, lub na cel dobroczynny, w przeciwnym razie wymagana jest koncesja w myśl przepisów tymczasowych o widowiskach.

T. O. Z.

Towarzystwo ochrony zdrowia ludności żydowskiej w Polsce, po dokonaniu remontu budynków w Krzyżówce, uruchomiło w dniu 11 b. m. kolonje letnie dla dzieci.

Na pierwszy sezon, który potrwa cztery tygodnie wysłano 132 dzieci, w tej liczbie 65 chłopców i 65 dziewcząt; taką ilość zostanie wysłana na sezon drugi.

Nadto T. O. Z. zamierza w jednym z budynków w Krzyżówce urządzić w zimie sanatorjum dla słabowitych dzieci.

Nowa taksa dla dorożkarzy.

Rada miejska uchwaliła na ostatniem posiedzeniu podwyższyć z dniem 2 lipca r. b. taksę dla dorożkarzy w sposób następujący:

dla dorożek jednokonnych:

za kurs w mieście z wyłącz. kresów—w dzień 400 mk., w nocy 500 mk.

z centrum miasta na kresy—w dzień 600 mk., w nocy 800 mk.,

z centrum miasta do dalej położonych kresów — w dzień 1000 mk., w nocy 1200,

z centrum do stacji Łódź-Warszawska—w dzień 500 m., w nocy 600 mk.,

do stacji Łódź-Warszawska z kresów—w dzień 600, w nocy 800 marek.

do stacji Łódź-Kaliska ze wszystkich ulic z wyjątkiem kresów zachodniej części miasta — w dzień 1000, w nocy 1250 mk.,

z jednej stacji na drugą — w dzień 1250, w nocy 1500 mk.,

ze stacji Łódź-Warszawska do miasta—w dzień 500 mk., w nocy 600 mk.,

ze stacji Łódź-Warszawska na kresy—w dzień 600, w nocy 800 marek,

ze stacji Łódź-Kaliska do miasta—w dzień 1000, w nocy 1250 m.,

ze stacji Łódź-Kaliska na kresy—w dzień 1500, w nocy 1750 m.

Bagaż do 25 kg. bezpłatnie, ponad 25 kg. 100 mk.

Wynajem dorożek na godziny: 1-sza godzina mk. 800, druga — 700 mk., następne 600 mk.

Nadto rada miejska poleciła jednocześnie raz jeszcze zwrócić się do czynników miarodajnych w przedmiocie zarządzenia obowiązkowego wywieszenia tabliczek z taksą w pojazdach dorożkarskich.

Kryminalistyka.

Z boską pomocą. Do zamieszkałego w domu № 34 przy ul. Nowo-Cegielnianej Joska Różyckiego przybył podczas nieobecności właściciela mieszkania jakiś żyd, który poprosił matkę Różyckiego, aby pozwoliła mu się pomodlić. Gdy nabożny przybysz wyszedł z mieszkania, stwierdzono brak różnych rzeczy na sumę 135 tysięcy marek. (bip)

Wypadki.

Wielki pożar. Nocy ubiegłej wybuchł groźny pożar w tartaku Nestlera przy ulicy Karolewskiej № 41. Syreny fabryczne natychmiast wezwały i ściągnęły na miejsce pożaru wszystkie oddziały straży ogniowej. Wobec nagromadzonych łatwopalnych materjałów ogień szerzył się z nadzwyczajną szybkością. Akcja straży ogniowej trwała do godz. 7 rano. Straty wynoszą kilka miljonów marek. (bip)

Z sądów.

O plakaty „Rozwoju".

Onego czasu ogólną konsternację wywołał fakt ingerencji policji, która pociągała do odpowiedzialności osoby zrywające plakaty tow. „Rozwój" obwieszczające o odczytach p. Chamca.

Obecnie sprawy te stały się przedmiotem rozpraw w sądzie pokoju IX okręgu.

Jako oskarżeni zasiedli na ławie Idydor Rapaport i A. Rozenberg.

Akt oskarżenia zarzucał podsądnym, iż zrywali plakaty, wylepione przez tow. „Rozwój".

Obrońca oskarżonych adw. Krukowski w dłuższem przemówieniu wskazywał, iż policja nie miała prawa pociągać do odpowiedzialności osób, zrywających plakaty prywatnego towarzystwa. Skutki, jakie odczyty pana Chamca wywołały, są nam znane; zaczęły się one ekscesami w ogrodach łódzkich, a skończyły krwawym epilogiem w Wilnie. Afisze te, mające na celu popieranie prywatnych interesów towarzystwa „Rozwój", używały patrjotyzmu jako płaszczyk, pod którym przeprowadziły swe plany godzące w dobro Rzeczypospolitej, a popierające garstkę osób, zjednoczonych pod firmą danego towarzystwa.

Zdaniem obrońcy oskarżeni, zrywając plakat tow. „Rozwój", spełniali swój obowiązek obywatelski i chcieli zapobiedz podburzaniu jednej warstwy ludności przeciw drugiej.

Obrońca prosi o uniewinnienie podsądnych.

Podczas popierania oskarżenia przeciwko Rozenbergowej sędzia zwrócił uwagę rzecznikowi policji, iż policja nie miała prawa w tej sprawie interweniować, a za niszczenie plakatów prywatnego towarzystwa, jedynie towarzystwo to może dochodzić swej krzywdy.

Sąd, po krótkiej naradzie, obu podsądnych od winy i kary uwolnił. (bip)

Sprawy robotnicze.

—o—

W sprawie umowy głównej z robotnikami.

W lokalu związku przemysłu włókienniczego odbyła się konferencja między przemysłowcami a delegatami związków zawodowych włókienniczych w sprawie podpisania umowy głównej, zawierającej szereg punktów z życia fabrycznego. Głównym tematem dyskusji była sprawa ustalenia sposobu wynagradzania pracy akordowej i zagwarantowania tym robotnikom minimum egzystencji. Dyskutowano również nad sprawą nakładania przez przemysłowców kar na robotników za nieprzestrzeganie regulaminu. Delegaci robotników na to się nie zgodzili, oświadczając, iż w sprawach tych ma ingerencję jedynie inspektor fabryczny.

Ponieważ w żadnym punkcie umowy do porozumienia nie doszło, sprawa podpisania umowy znów odłożona została prawdopodobnie na czas dłuższy. (bip).

Rynek pieniężny.

—:—

Giełda warszawska.

Wczorajsze zebranie giełdowe odbyło się w podnieconym nastroju. Bardzo wysoki kurs dolara w Berlinie doprowadził u nas notowanie do 5000. Funty wyżej 26000, franki prawie 500 i nawet korony austrjackie nieco się podniosły. Spadły tylko marki niemieckie do 11.65.

Na polu akcji panował zastój przy zupełnym braku pokupu. Kursy lekko chyliły się ku zniżce. Jedyny wyjątek stanowiły akcje Starachowickie, które ze znanych przyczyn znowu zwyżkowano.

Z papierów procentowych tylko listy ziemskie markowe obiegały po obniżonym kursie 55.50. Miljonówka około 1500 przy ruchu małym.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 5890 — 5920 — 5940 — 5900.
Franki fr. 497.50—495.
Funty 25250.
Korony czeskie —
Marki niem. 11.65

Czeki i wpłaty.

Belgja 471.
Berlin 11.80—11.60.
Gdańsk 11.75—11.65.
Londyn 26250.—26.350.
Nowy Jork 5890—5920.
Drobne dolary 5920.
Paryż 500—502.
Praga 134.
Szwajcarja 1120.
Wiedeń 15.50—17.75.

Listy zastawne.

4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 218—215.

4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 55.50—55,25.

Akcje.

Bank Handl. w Warsz. 5450
Bank Kred. Warsz. 5500—5600
Bank Zj. ziem. pol. 1425—1400
Cukier 49000.—49500.
Firley 865.
Drzewo 1500.
Węgiel 7650—7700.
Lilpop 4575—4500.
Ostrowiec 8075.
Rudzki 2725—2700.
Starachowice 6500—6625.
Zyrardów 79500—79750.
Borkowski 1475—1440.
Zegluga 1710.
Polska nafta 1950—1960.

Cedułа giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, 20 lipca.

Dolary St. Zjednoczonych (got.) — w placeniu 5910, w żądaniu 5940.

Dolary St. Zjedn. (czeki) w placeniu 5920, w żądaniu 5940.

Franki belg. (czeki) — w plac. 470 w żądaniu 475.

Franki franc. (got.). — w plac. 495 w żądaniu 497.

Franki franc. (czeki) — w plac. 503 w żądaniu 504. w tranzakcji [illegible]0.

Funty angielskie (got.) — w plac. 26250, w żądaniu 26450.

Kor. austr. (czeki)—w plac. 17.— w żądaniu 18.—.

Kor. czeskie (got.) 133 w żądaniu 135.

Marki niemieckie (got.) — w placeniu 11.65, w żądaniu 11.90.

Marki niemieckie (czeki) — w placeniu 11.60, w żądaniu 11.80.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi — w plac. —, w żąd. 200.

4 i pół proc. listy zast. m. Łodzi — w plac. —, w żądaniu 190.

6 proc. obligacje m. Łodzi — w placeniu —, w żądaniu 87.

Miljonówka w plac. 1550, w żądaniu 1575.

Z czarnej giełdy warszawskiej.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

Dolary 5950.
Marki niem. 11.70.
Franki fran. 490.
Funty 26500.
Ruble złote 278000.
Ruble srebrne 1955.
Bilon srebrny 960.

Czarna giełda w Łodzi.

W dniu wczorajszym na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi trwała w dalszym ciągu tendencja mocna dla walut zachodu. Obroty były średnie.

Kursy kształtowały się następująco:

Dolary 5900—5880.
Funty 26000.
Franki franc. 490.
Franki belg. 460—465.
Franki szwajc. 1100.
Mk. niem. 11.75—11.70—11.60.
Kor. austr. 0.20—0.17,50.
Korony czeskie 135—131—130.
Liry 250.
Leje rum. 28.
Miljonówki 1550—1560.
Berlin czeki 11.70 — 11.60 — 11.40— 11.10.
Wiedeń czeki 0.18—0.17—0.15,50.

Bawełna.

BREMA, 19-go lipca. — Bawełna 294.60 — 228.50.

LIVERPOOL, 19 lipca. — Bawełna 13.17 — 12.65 — 12.42 — 12.37.

Wełna.

HANOWER. Na ostatnim przetargu wełny płacono za 50 kgr. wełny nie mytej: wełna A I gat, 8000 — 10000, II gat. 7000 — 9000; wełna B. I gat. 7000 — 9000; wełna C 5500 — 7500. Merino I gat: i wełna jagnięcia do 12000.

Kronika polityki polskiej.

— W legislatywie rady ministrów rozpatrywana była sprawa przemianowania głównego urzędu ziemskiego na ministerstwo reform agrarnych. (AW)

— Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało notę werbalną od nunejatury apostolskiej w Warszawie w sprawie sprofanowania zwłok błogosławionego Andrzeja Boboli. Nuncjatura wyraża głębokie ubolewanie z powodu tego faktu i komunikuje, że zawiadomi o tem Watykan i czeka na dalsze instrukcje w tej sprawie.

— Minister sprawiedliwości wydał ostatnio na podstawie niemieckiej ustawy o ustroju sądownictwa z d. 17 stycznia 1877 r. rozporządzenie w sprawie utworzenia we wszystkich sądach powiatowych w górnośląskiej części województwa śląskiego obok sądów ławniczych również sądów pokoju.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z d. 15 lipca r. b.

Nad Zbruczem.

LWOW, 20 lipca. (A.W.). „Gazeta Codzienna" donosi z za Zbrucza, że na pograniczu polsko-ukraińskiem szerzy się w ostatnich dniach zamieszanie skutkiem fałszywych wiadomości, rozpuszczanych przez agentów bolszewickich. Rozpuszczane są wieści, że bolszewicy grupują na pograniczu nowe dywizje oraz, że nad Zbrucz przybyła armja konna Budiennego; przygotowania te miały stać w związku z akcją przeciwko Polsce i Rumunji. Rozpuszczając te wieści, bolszewicy jednocześnie dokonali zmian pewnych oddziałów pogranicznych. Celem zamierzeń tych było zapewne wywołanie szkodliwego w skutkach popłochu nad granicą Polski.

LWÓW, 20 lipca. (AW). Dzienniki lwowskie donoszą z za Zbrucza, że na Ukrainie sowieckiej wzmaga się ponownie ruch powstańczy. Powodem tego jest demobilizacja jednego z roczników czerwonej armji. Demobilizacja ta, która objęła jeden pułk sowiecki, rozlokowany wzdłuż granicy, przeprowadzona była w ten sposób, że odebrano żołnierzom nietylko broń, lecz i ubranie, tak, że niektórzy pozostali tylko w bieliźnie. Postępek władz rozdrażnił do tego stopnia żołnierzy, że niektóre oddziały podniosły bunt, zdemobilizowani uderzyli na magazyny z bronią i amunicją. Niektóre grupy z 200—300 ludzi posunęły się w głąb Ukrainy i łączą się w większe oddziały powstańcze w okręgu Winnicy, Kijowa i Humania. — W ten sposób powstanie, które uważano za stłumione, znowu się rozrasta. Oddziały powstańców, kryjące się w lasach wyszły w głąb kraju.

Podział flotyli na Odrze.

BERLIN, 20 lipca. (AW). — Na podstawie art. 339 traktatu wersalskiego zapadnie w tych dniach decyzja arbitralna amerykańska w sprawie podziału floty rzecznej na Odrze. Na podstawie decyzji Niemcy obowiązane są wydać następujący tonnaż: Polsce 40.700 ton i 4.890 p. f. sił holowniczych, Czechosłowacji 35.700 ton i 5.870 p. f. sił holowniczych.

Konfiskata.

LUBLIN, 20 lipca. (Tel. wł.).— Dzisiejszy numer „Głosu Lubelskiego" został skonfiskowany.

Obrady międzynarodowej konferencji w Amsterdamie.

AMSTERDAM, 20 lipca. (Pat). Dziś przed południem obradowała międzynarodowa konferencja, zwołana przez międzynarodowy związek zawodowy oraz kierowników z Londynu i drugiej międzynarodówki. Celem obrad było ewentualne utworzenie wspólnego frontu socjalistycznego w sprawie dotyczącej republiki niemieckiej i poparcia robotników niemieckich, ażeby zapobiec propagandzie anarchistów w Niemczech.

Austrja nad przepaścią.

Kredyt włoski dla Austrji.

RZYM, 20 lipca (Pat). Senat przyjął wczoraj projekt ustawy w kwestji udzielenia kredytu dla Austrii 92 przeciwko 64 głosom.

Podwyższenie taryfy kolejowej w Austrji.

WIEDEN, 20 lipca (Pat). Dzienniki popołudniowe donoszą, że rząd projektuje podwyższenie taryf kolejowych od 15 września r. b.

Rokowania handlowe austrjacko-rosyjskie.

WIEDEN, 20 lipca. (AW) We Wiedniu mają rozpocząć się rokowania handlowe z Rosją, zapoczątkowane na konferencji, która się odbyła pomiędzy 17 a 23 czerwca. W tej sprawie przybył pełnomocny przedstawiciel Rosji sowieckiej Aleksander Schlichter. Omawiane będą poważne koncesje agrarne dla austrjackich towarzystw w Rosji, jak również sprawy założenia nowego towarzystwa akcyjnego, przemysłowego i handlowego, w którem weźmie udział kapitał austrjacki i rosyjski. Tematem narad będzie nawiązanie stosunków między Austrją a Rosją, w celu ożywienia ruchu handlowego i finansowego.

Groźna sytuacja we Włoszech.

Formowanie nowego gabinetu we Włoszech.

RZYM, 20-go lipca (Pat). WBK. Partja ludowców powzięła rezolucję, w myśl której przyszły gabinet powinien być złożony bez udziału prawicy i socjalistów.

Kandydatura Orlando na premjera włoskiego.

RZYM, 20 lipca. (Pat). Havas. „Giornale d'Italia" podaje, iż kandydatem na stanowisko prezydenta gabinetu, mógłby być Orlando, któryby posiadał poparcie ludowców, w połączeniu z demokratami, a być może również zapewnioną współpracę prawicy liberalnej i nacjonalistów.

Przedsmak wojny domowej we Włoszech.

RZYM, 20 lipca. (AW). Wczoraj odbyło się w Rzymie posiedzenie komitetu obrony robotniczej, które rozważywszy sytuację wewnętrzną, wyłonioną przez akcje tajnego komitetu omawiało środki obrony proletarjatu włoskiego przed zamachami faszystów. Wszystkie organizacje robotnicze zostały podporządkowane temu komitetowi. Uporczywe pogłoski o koncentracji faszystów pod Rzymem oraz o zamierzonem zawładnięciu stolicą wywołały tu niepokój. — W „Argitti del Popolo" (organizacja zwalczająca faszistów) odbyło się posiedzenie organizacyjne w sprawie ewentualnej obrony miasta, przyczem poważnie powiększono liczbę batalionów i komendantów tychże.

Wieści z Anglji.

Handel tytułami angielskimi.

LONDYN, 20 lipca. (A. W.). W angielskiej izbie lordów debatowano nad wykrytym handlem orderami i tytułami. Książę Northcumberland odczytał list, w którym za tytuł baroneta ofiarowywano 180 tysięcy franków szwajcarskich.

Angielska wyprawa po naftę kaukaską.

BORDEAUX, 20 lipca. (Pat). Pol. Radjo. Dzienniki londyńskie donoszą, iż rząd angielski podpisał umowę z rządami republik zakaukaskich, a w szczególności z rządem Azerbejdżanu w sprawie eksploatacji terenów naftowych.

Powstańcy irlandzcy proszą o rozejm.

LEAFIELD, 20 lipca (Pat) — W nocy dzisiejszej nadeszła do Londynu wiadomość, iż przedstawiciele wojsk powstańczych udali się do głównej kwatery armji rządowej, celem omówienia sprawy zaprzestania kroków nieprzyjacielskich.

Wyławianie złota z głębi oceanu.

LEAFIELD, 20 lipca (Pat) — „Trawler Racer" statek do połowu min wyłowił dwa miljony funtów szterlingów w złocie. Jest to część transportu złota, który w swoim czasie wiózł statek „Laurentic" z Anglji do Ameryki. Statek ten zatonął, wpadłszy na minę niemiecką.

We wrześniu „Racer" ma podjąć znowu dalszą akcję nad wydobyciem pozostałych kilku miljonów funtów szterlingów.

Sytuacja strejkowa w Ameryce.

LONDYN, 20 lipca (PAT). Reuter.—Z Nowego Jorku donoszą, że członkowie komitetu wykonawczego związku robotników z prezydentem Gompersem na czele wydali do wszystkich organizacji robotniczych Stanów Zjednoczonych odezwę nawołującą do poparcia kolejarzy, oraz do nieobejmowania robót, które poprzednio były wykonywane przez robotników obecnie strejkujących.

Repatrjacja komunistów.

KOWNO, 20 lipca. (A. W.). Przez terytorjum litewskie przejechał pod silnym konwojem eszelon komunistów, których z różnych państw europejskich przymusowo wysłano do Rosji.

Konkordat Łotwy z Watykanem.

RYGA. 20 lipca. (AW). Konstytuanta łotewska ratyfikowała konkordat Łotwy z Watykanem.

Deficyt Czechosłowacji.

PRAGA, 20 lipca. (Pat). „Trybuna" dowiaduje się, że deficyt państwa na rok 1922 przy dotychczasowem zestawianiu wykazuje przeszło 4 miljardy koron czeskich.

Zniżka stopy procentowej w Holandji.

EILWESE, 20 lipca (Pat). Rad. Bank holenderski zniżył stopę procentową na 4 pr. Dotychczasowa stopa 4 i pół pr. obowiązywała do 1 lipca 1915 r.

„Temps" o angielsko-francuskiej wymianie zdań.

PARYŻ, 20-go lipca (Pat). Pol. Radjo. Omawiając sprawę wizyty prezydenta Poincaré'go w Londynie, poruszaną w listach prywatnych, między prezydentem gabinetu a ambasadorem angielskim w Paryżu, „Temps" zaznacza, iż sprawy Wschodu i Tangeru nie są motywem wystarczającym dla przeprowadzenia dłuższych wymian zdań. Sprawy, to, oraz porozumienia w sprawie odszkodowań, szczególnie, by zaś wszcząć te ostatnią, niezbędne jest zapoznanie się wcześniejsze z wynikiem prac komitetu gwarancyjnego w Berlinie.

Trudności opanowania Ewerestu.

LEAFIELD, 20 lipca (Pat) — Członkowie ekspedycji na Ewerest komunikują, iż wyprawa na szczyt połączona jest ze znacznie większemi trudnościami, niż to przypuszczano. Szczyt mógłby być zdobyty jedynie w wyjątkowo sprzyjających warunkach atmosferycznych.

Warunkiem niezbędnym jest, aby pogoda sprzyjała przez 4 conajmniej dni z rzędu, podczas, gdy w czasie ostatniej ekspedycji zaledwie przez dwa dni pogoda była stała.

Telegramy Krajowe.

(Doniesienia ag. P. A. T., A. W., A. P. oraz własnych korespondentów.)

Huragan gradowy pod Piotrkowem.

PIOTRKOW, 20 lipca. (Telef.). Po długich tygodniach suszy, która w tych stronach przybrała rozmiary katastrofalne, nawiedziła okolice Tuszyna straszna burza, połączona z gradowym huraganem i trąbą powietrzną. Pastwą tych szalonych wybryków natury padły liczne gospodarstwa, a wśród nich największy ucierpiał majątek Józefów p. Cz. Bronikowskiego.

Wichura zniosła doszczętnie stodołę i śpichlerz, naładowany świeżo wymłóconem zbożem i znacznemi zapasami nawozów sztucznych. Huragan poniósł dach i belki na odległość kilkunastu prętów; konie, które właśnie były przy kieracie, zdołano uratować, a cztery osoby ze służby dworskiej uniknęły śmierci, chroniąc się pod maszynami.

Uległy zniszczeniu wszystkie narzędzia rolnicze, młockarnie, sieczkarnie pod ciężarem walących się belek. Ulewa obróciła nawozy sztuczne w jedną masę błota, w którem tonęły nasiona łubinu, zboża i narzędzia gospodarcze. Krowy zostały uniesione na pastwisku, a grad wielkości włoskiego orzecha wybił zboże na pniu prawie do połowy.

Takiego niezwykłego zjawiska natury nie pamiętają nawet najstarsi w okolicy ludzie. Spustoszenie na wielkiej przestrzeni wywołało przygnębiające wrażenie wśród ziemian i włościaństwa.

LWOW, 20 lipca. (Tel. wł.). Wielka burza przeciągnęła wczoraj w pow. sokalskim. Straszny huragan poczynił ogromne szkody na polu i w budynkach. Dwie osoby zabite.

Kształcenie oficerów.

CHEŁM, 20 lipca. (Tel. wł. „Gł. Polsk."). — Z dniem 15 lipca r. b. został uruchomiony w Chełmie 5-miesięczny kurs przeszkolenia dla chorążych wszystkich broni i służb z wyjątkiem jazdy, taborów i artylerji.

Nadto z dniem 1-go sierpnia zostaje również uruchomiony 5-cio miesięczny kurs przeszkolenia dla chorążych i podchorążych z cenzusem naukowym w Grudziądu.

Projekt podwyżek dla urzędników państw.

WARSZAWA, 20 lipca. (Telefonem). — Dzisiaj delegacja urzędników państwowych zwróciła się do ministrów Jastrzębskiego i Kamieńskiego z prośbą o rychłe rozpatrzenie sprawy poprawy bytu urzędników.

Minister Jastrzębski przyrzekł, że sprawa wejdzie pod obrady rady ministrów już jutro, dnia 21-go b. m. Istnieje projekt podwyższenia płac urzędniczych o 40 procent.

Dowcip złodzieja.

BIAŁYSTOK, 20 lipca. Przy ul. Nowej № 31 p. S. Kopelewicz wróciwszy za dnia do domu razem ze szwagrem, zastał tam złodzieja. — Ten na widok wchodzących rzucił się na ziemię, udając, że zemdlał. Gdy wobec tego obaj mężczyźni pobiegli do kuchni po wodę do cucenia, złodziej skorzystał z tej chwili, otworzył okno i wyskoczył z częścią łupu.

Walka z orgeszem.

KATOWICE, 20-go lipca (AW). Według dzienników tutejszych, w Gliwicach odbyły się narady, nad sposobem uśmierzenia szalejących walk orgeszu w niemieckiej części Górnego Śląska i nad możliwem wprowadzeniem uchodźców na miejsca, których zostali wypędzeni. Zgodzono się na to, by uchodźców otoczyć taką samą opieką, jaka jest stosowana w polskiej części Górnego Śląska przez władze polskie. Komisja mieszana ma wydawać powracającym uchodźcom legitymacje, a związki zaborowe mają czuwać nad ich bezpieczeństwem.

—o—

Młodzież amerykańska w Polsce.

KRAKÓW, 20 lipca. (Pat). Dziś przybywa do Krakowa wycieczka 50 studentów amerykańskich.

DOM HANDLOWO-EKSPEDYCYJNY

KAFTAL i HEYMAN

w Łodzi, ul. Sienkiewicza 13. :: Telefon 5-66.

ADRES TELEGR.: „KAHA“ ŁÓDŹ.



podaje do wiadomości Sz. Klijentów, iż z dniem dzisiejszym otworzył oddziały własne

w Sosnowcu, ul. Dekerta 4, tel. 98

i w Katowicach, ul. Holtzestr. 7[1] tel. 13-73

i przyjmuje zbiorowe, zarówno wagonowe ładunki do wszystkich miejscowości

GÓRNEGO ŚLĄSKA

z gwarancją jaknajszybszej dostawy. 10021—1

WROCŁAW

Jarmark Jesienny





3 — 6 Wrzesień 1922

wszelkie informacje w kwestji paszportu, wjazdu zamieszkania etc. przez — —

BRESLAUER - MESSE - AMT

986—4

Robota i towary

drożeją, pomimo tego sprzedajemy po tanich starych cenach, gdyż zakupiliśmy zimowe towary przed podskoczeniem cen.

Garderoby letnie

Palta damskie 16.5 14.5 12.500	Jesionki 32. 28.—
„ z kowerk. 36. 34. 32.000	Sukieneczki z etaminy 5.5 4.5 3.500
Suknie z kretonu 5.5 4.500	Bluzki etaminowe 5.5 4.5 3.500
„ z etamin. 12.5 9.5 7.500	Spódniczki z szewjot. 3.8 3.500
„ z szewiotu 7.5 5.800	Garniturki dla chłopców w wielkim wyborze
„ z garbardiny 22.000	Paletka w dla chłopców i dziewczynek.
„ z trykotu 22.—	
„ z jedwabiu 38.000	

Jesienne nowości

Jesionki z modnego materjału 48. 38.—

Palta damskie z welouru i angielskich materjałów 38. 32. 28.—

Materjały, na garnitury, palta, kostjumy. **suknie, bluzki w wielkim wyborze.**

Garnitury męskie	z sztreichgarnu	**28.—**
„ „	z czystej wełny 42.—	**38.—**
„ „	z kamgarnu 55—	**52.—**
Spodnie	z streichgarnu 9.5	**8.500**
„	z kamgarnu	**14.500**

Schmechel i Rozner,

9491—10 Łódź, Piotrkowska 100, filja 160.

Radzimy nie zwlekać z zakupem.

ZARZĄD AKCYJNEGO TOWARZYSTWA PRZEMYSŁOWEGO

„MARKUS KOHN“ w m. Łodzi

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, że

Ogólne Zebranie Akcjonarjuszów T-wa

odbędzie się w dniu 26 sierpnia r. b. o godz. 4 po poł. w Łodzi w biurze Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej № 61.

Porządek dzienny:

1. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok operacyjny 1921. 2. Wybór jednego członka Zarządu i jednego kandydata na miejsce ustępujących podług wylosowania. 3. Wybór członków Komisji Rewizyjnej na 1922 rok. 4. Wnioski Zarządu. 5. Sprawy bieżące.

W razie niedojścia zgromadzenia do skutku powtórne zgromadzenie odbędzie się 9 września o godzinie 4 po poł. w tymże lokalu i zgromadzenie to będzie prawomocne bez względu na ilość złożonych akcji i liczbę akcjonarjuszów. 10028—1

Henryk Sas-Klechniowski,

Warszawa, ul. Wspólna № 29, telefon 279-71.

Przedstawiciel Zarządu Światowego Zakładu Kąpielowego

PISZCZANY na Słowaczyźnie

dla leczenia reumatyzmu, gośćca stawowego, ischiasu (rwy kulszowej) za pomocą naturalnych gorących 67° C. źródeł siarczanych i kąpieli błotnych o znacznej sile radioaktywnej.=udziela wszelkich informacji, dotyczących Zakładu, ułatwiania w otrzymaniu wiz paszportowych.

Pokoje z utrzymaniem od kor. cz. 70, goście **z Polski** otrzymują **znaczne zniżki.** Dogodne połączenie kolejowe. 9382—6

Z powodu likwidacji Hotelu „Pasaż“

różne meble

do sprzedania. Zgłaszać się: Wschodnia 18, od 10—1 i od 4—8 ej. 9916—3

Książki po 100 mk.

w języku rosyjskim i niemieckim w dobrym stanie do sprzedania. Czytelnia, Piotrkowska № 16, od 12—1 i od 5—7. 014—1

100.000 mk. wartości rower, nowy, wolne koło dam za wyrobienie mi posady magazyniera, ekspedjenta, biuralisty lub t. p. Świadectwa i referencje posiadam pierwszorzędne, oraz kilkoletnią praktykę. Oferty sub „Okazicielowi kwitu № 10.000“ do „Głosu Polsk.“ 10000—1

Dr. med.

H. Lubicz

Piotrkowska 25

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie sztucznem słońcem górskiem.

Przyj. od 11-1 i 5-8, Panie 4-5 012—10

Dr. med.

Józef Szwajcer

Akuszerja i chor. kobiece

Pomorska 7.

Przyjmuje od g. 3—5 pp. W. U. Z. dn. 12.IV.22 r. № 314 217—14

Dr. Langbard

Zawadzka 10

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 8—12 i 5—8 9216—10

Dr Edmund Ekkert

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 3—8 wiecz.

Kilińskiego 137 przy ul. Głównej

№ 816 U.W.Z. dn. 16-VI 1922 r.

Dr. med.

Braun

Południowa № 23.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Przyj. od 10-1 i 5-8. Panie 4-5

Dr. A. Gibiański

powrócił.

Piotrkowska 24

przyj. od 3 do 6 i pół po poł. 809—3

Dr. I. Silberstrom

Zielona 11.

Choroby skórne i weneryczne

Przyj. od 5—8. Panie od 4—5. Niedziela 9—2. 8249—4

Dr. MARJA

Józefów-Lewinsonowa

Chor. weneryczne i skórne (dla kobiet i dzieci)

Godz. przyj. od 5—8 pp.

Cegielniana 6.

WUZ 22/XI-21 9521 6

Meble!

W dużym wyborze, Łóżka metalowe, Meble biurowe. Dywany. Po cenach zniżonych poleca

Magazyn Mebli

Piotrkowska № 116, I piętro, front. 872—6

KUPUJĘ

i płacę 30% drożej

brylanty, złoto, srebro, perły, zegarki, stare zęby, dywany i futra. Konstantynowska № 7, Milich, prawa oficyna, I piętro. 492—10

TEATR

„SCALA“

Cegielniana 18

4 gościnne występy, Teatru „VARIETÉ“

Czwartek 20.7. Piątek 21.7. Sobota 22.7. Niedziela 23.7.

z udziałem 20 pierwszorzędnych aktracji:

Wł. Lin—satyryk polski **Felini**—typy Gorkija, **Czwanowa**—śpiewaczka operowa. **St. Bronecki**—humorysta polski. **Stanisławscy**—duet śpiewny **Kington**—angielski śpiew i tańce. **Trupa Oj-ra**— kwartet taneczny. Nadzwyczajna tresura psów przez fenomenalną 6-cio letnią **MISS LALA**. **Dolly i Molly**—duet ekscentryczny. **Wentery**—duet taneczny. **Reveli's**—ekscentrycy amerykańscy. **Fabiani i Sankarzewski**—duet śpiewny. **Remisławscy**—taneczny duet. **Robertos**—akt muzykalny. 020—1

UWAGA: Oprócz powyższych występów przedstawienia „Varieté“ odbędą się w ogrodzie, jak zwykle, w dni pogodne.

Kasa czynna od godz. 5 po poł. Początek przedstawienia o 9-ej wiecz.

W niedzielę po południu **Przedstawienie dla dzieci.**

Charakter!

Przeznaczenie, zalety, wady, zdolności. Przyślijcie swój charakter pisma, lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie imię, rok i miesiąc urodzenia, ile osób najbliższej rodziny: na tych danych otrzymacie od uczonego psycho-grafologa, Szyllera Szkolnika (autora prac naukowych) listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenie dawniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Cenne wskazówki i rady. Praca naukowa p. Szyllera-Szkolnika zaszczycona mnóstwem odezw i podziękowań w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu mk. 950.—

Dla badań osobistych przyjmuje od g. 12—7.

Nadzwyczaj ciekawej treści książki. Katalog ilustrowany darmo wysyła się. Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy.

Adres:

Psycho-Grafolog SZYLLER-SZKOLNIK Warszawa, Piękna 25, róg Marszałkowskiej.

06—2

Młody człowiek, posiadający samodzielny interes, poszukuje znajomości z inteligentną panienką w celu matrymonjalnym. Oferty z dołączeniem podobizny uprasza się składać do „Głosu Polsk.“ dla okaziciela tysiącmarkówki III Serja A. A. № 465.619. Zwrot podobizny zaręczam słowem honoru. 9950—2

Lokal

nadający się do wszystkiego jest do odstąpienia w centrum miasta. Oferty pod „Lokal“ do Głosu. 938—2

Ogłoszenia drobne:

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 25 mk.)

Studentka udziela lekcji. Piotrkowska № 88, II podw., lewa ofic., I piętro, m. 45. 007—3-n

Student ostatniego kursu udziela lekcji w zakresie 8 klas. Informacje godz. 2—5 Joskowiczówna Wschodnia 15. 906—3-n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 40 mk.)

Do sprzedania zakład ślusarsko-nożowniczy, sklep frontowy z całem urządzeniem, z transmisją i motorem elektrycznym. Wiadomość: Zgierska 7. 929—3-k

Dobre skrzypce do sprzedania. B. Siwecki, ul. Słowiańska 5 II-p. 946—2-k

Okazyjnie do sprzedania nowe łóżko dębowe. Sienkiewicza 34 u tapicera. 965—3-k

Psa Dobermana, czystej rasy sprzedam. Zachodnia 29. 018—3-k

Rozebrane budynki, bale, krokwie, deski, rygle do sprzedania na pudy. Kilińskiego 58. 996—2-m

Rower do sprzedania. Plac Wolności № 2. Fotografja „Imperjał“ 947—2-k

Sprzedam szafę, materace, kredens, wannę i różne meble, Krucza 4 m. 18. 979—3-k

Sklep spożywczy tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Zielona 34, od 2—3 pop. Pinczewski. 015—k-1

4 lustra „tremo“ stojące do sprzedania, ul. Piotrkowska № 178 Krzemiński. 961—2-k

Posady i prace.

Poszukiwane.

(Za wyraz 25 mk.)

Młoda inteligentna panienka z 4-o klasowem wykształceniem, oraz praktyką poszukuje posady biuralistki, kasjerki ewentualnie ekspedjentki. Oferty pod „Młoda“. 989—1-pp

Modystka przyjezdna z Warszawy, z długoletnią praktyką poszukuje posady starszej panny. Oferty do Głosu dla „Przyjezdnej“. 613—2-pp

Poszukuję posady kancelisty. Oferty do „Głosu“ pod „8“. 984—1—pp

Rutynowany biuralista z 6-cio kl. wykształceniem, dłuższą praktyką jako pomocnik buchaltera, piszący biegle na maszynie poszukuje natychmiast odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia sub „Biegły“ do „Głosu“. 013—1-pp

Służąca ze świadectwami poszukuje posady. Wiadomość u Zofji Chłopek, Rzgowska 76 skład aptecz. 91—1-pp

Ukończyłam gimnazjum oraz kursa buchalteryjne, posiadam pewną praktykę, piszę na maszynie. Poszukuję posady pomocnicy książkowego, lub praktykantki płatnej. Oferty pod „Pomocnica“. 790—2-pp

Zaofiarowane.

(Za wyraz 35 mk.)

Kucharka-gospodyni, do dwojga państwa potrzebna zaraz Konstantynowska 12 u doktora. 959—3-z

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 35 mk.)

Inteligentna panienka na stanowisku poszukuje pokoju przy uczciwej rodzinie. Warunki od ugody. Oferty do „Głosu“ pod „Mieszkanie“. 999—1—m

Młode małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju przy chrześcijańskiej rodzinie, z elektrycznem oświetleniem, z oddzielnem wejściem, w śródmieściu. Oferty pod „Małżeństwo“ do admin. „Głosu“. 009—1-m

Poszukuje pokoju osobnego lub przy rodzinie. Oferty do „Głosu“ pod „K. B.“ 995—1-m

Umeblowanego pokoju przy rodzinie poszukuje pom. inżyniera. Cena obojętna. Oferty sub „L. 88“ do „Głosu“. 928-2-m

Zamienię pokój kawalerski bardzo przyzwoicie umeblowany, z oddzielnem wejściem, z elektrycznem oświetleniem, w śródmieściu na takiż przy rodzinie chrześcijańskiej. Oferty pod „Zamiana 10010“ do admin. „Głosu“. 010—1-m

Dwa eleganckie duże pokoje, punkt najlepszy zamienię na 3 lub 2 z kuchnią, punkt obojętny ewentualnie dopłacę. Oferty do „Głosu“ pod „Dwa“ 874—3-m

Wielkopolanin poszukuje od zaraz pokoju umeblowanego. Oferty do „Głosu“ pod „№ 10016“. 016—1-m

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 35 mk.)

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 9657—10-d

Przybłąkał się wyżeł, biało-bronzowe łaty. Odebrać można po udowodnieniu własności za zwrotem kosztów. Pabjanice, ul. Moniuszki 14. H. Preiss. 941—3-d

Wspólnika 200,000 mk. poszukuje do interesu przemysłowego. Kapitał zapewniony hipoteką. Oferty do Głosu pod „Fabryka“. 994—0

Zagubione dokumenty:

(Za wyraz 20 mk.)

Baruch Irena zagubiła paszport, wyd. przez Konsulat Polski w Londynie. 963—3-z

Baruch Janina zagubiła paszport, wydany przez Konsulat Polski w Londynie. 962—3-z

Berganda Wiktorja zgubiła dowód osobisty wyd. w Piotrkowie. 973—3-z

Biegański Wojciech zgubił dowód osobisty wydany w Łodzi. 955—3-z

Gutwer Sura Ryfka zgubiła dowód osobisty, wyd. w Sulejowie. 990-3-z

Jeleszyński Jan zagubił portfel, w którym znajdowały się: karta bezterminowo-urlopowa z 5 p. l., legitymacja orderu zdobycia Wilna i paszport niemiecki, wyd. w Sieradzu. Łaskawy znalazca zwróci: Ul. 6-go Sierpnia № 96, m. 53. 017—1-z

Kopel Rubin Izrael zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 992—3-z

Pański Lajzer zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 991-3-z

Rozental Izaak, Kilińskiego 85, zgub. świadectwo dojrzałości z r. 1916 II Łódzkiej Szkoły Handlowej. 005—1-z

Sobociński Mieczysław zgubił kartę demobilizacji rocz. 1902. 900-3-z

Wąs Jan zgubił dowód osobisty, wyd. w Kutnie, kartę zwolnienia rocz. 1902 oraz patent kat. V. 925—3-z

---

Najnowsze modele pasków

paciorkowych, dżetowych i drewnianych oraz **TOREBKI** paciorkowe, tanio do nabycia. Andrzeja 43 m. 13, lewa oficyna.

Zamienię

3—4 pokoje front, wygody, w Łodzi na 2—3—4 w Warszawie. Oferty sub. „R. E.“ do Głosu 001—1

Ekspedycję

chcę otworzyć, szukam wspólnika; pierwszeństwo posiadającemu lokal w centrum miasta z kapitałem. Jestem fachowcem posiadam 3—4 miljon. kapitału. Oferty sub. „M. 33“ 88-2

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 1.010.—, Kwartalnie Mk. 3.000.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 100.—miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 1.110. Kwartalnie 3.340.— Zagranicą Mk. 1.710.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 75 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. NADESŁANE: przed tekstem 200 mk w tekście 250 mk. po tekście 150 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 szpalt). NEKROLOGI: 125 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt). Zaręczynowe i zaślubinowe po mk. 10,000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicz. o 100 proc. drożej od miejsc. Ogłoszenia w wydaniach niedzielnych i świątecznych 25 proc. drożej. Za termn. drukowania ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.

W drukarni „Głosu Polskiego“, Piotrkowska 86. Redaktor i wydawca Marceli Sachs